

GRZEGORZ IGNATOWSKI  
Katowice

## ZAGADNIENIE MISJI DO ŻYDÓW W ŚWIETLE VATICANUM II

Zagadnienie misji do Żydów wraz z kwestią źródeł nowożytnego antysemityzmu, pomimo wielu lat współpracy i poszukiwań teologicznych między chrześcijanami i wyznawcami judaizmu, stanowi naczelny i niezmiernie drażliwy problem w relacjach katolicko-żydowskich. Niemal wszyscy Żydzi zaangażowani w braterskie rozmowy z chrześcijanami stwierdzają zdecydowanie, że jakiegokolwiek próby, a nawet sugestie, które by wskazywały na chęć prowadzenia działalności misyjnej wśród społeczności żydowskiej, także w trakcie toczących się dialogów, doprowadziłyby w konsekwencji do zawieszenia rozmów, niekiedy nawet ich zerwania. Rabin Mordecai Waxman podczas spotkania Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności (Rzym, 1985 r.), jedynej ciała łączącego najważniejsze organizacje żydowskie ze Stolicą Apostolską, podkreślił zdecydowanie, że dążenie do nawrócenia Żydów sprawiłoby, że „dialog stałby się czymś niemożliwym”<sup>1</sup>. Kościół katolicki wyznaje jednak uroczyste, że ze swojej natury jest misyjny, a więc składanie świadectwa o Jezusie Chrystusie należy do istotnych i konstytutywnych jego obowiązków. Aktualnie, poza nielicznymi wyjątkami, Kościoły chrześcijańskie nie prowadzą żadnej działalności ewangelizacyjnej wśród społeczności żydowskiej. Można jednak zapytać, czy taka praktyka ma w pełni uzasadnione i przekonujące podstawy teologiczne?

Na temat relacji katolicko-żydowskich wypowiada się bezpośrednio deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* nr 4. Próba wyjaśnienia zagadnienia misji do Żydów w deklaracji może wydawać się zadaniem łatwym do realizacji. Dokument soborowy – podsumowując rozważania na

---

<sup>1</sup> Wypowiedź Waxmana cytuję za G. IGNATOWSKI, *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*, Łódź 2003, 116. Należy dodać, iż od 5 czerwca 2002 r. utrzymywane są oficjalne relacje między watykańską Komisją ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem i Naczelnym Rabinatem Izraela. Na ten temat zob.: *Meeting between the Chief Rabin of Israel and the Holy See's Commission for Religious Relations with Jews*, „Information Service” (2003) nr 1, 35-36; *Wspólna deklaracja Naczelnego Rabinatu Izraela i watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem na temat świętości życia oraz wartości rodzinnych*, SiDE 2004, nr 1, 103-106.

temat męki Chrystusa, wskazuje, że tylko władze żydowskie wraz ze swoimi zwolennikami domagały się Jego śmierci, którą podjął dobrowolnie, a więc nie można mówić o jakiegokolwiek zbiorowej i dziedzicznej winie żydowskiej – przypomina ogólnie, że jest „obowiązkiem przepowiadającego Kościoła głosić krzyż Chrystusa jako znak powszechnej miłości Boga i źródło wszelkiej łaski”<sup>2</sup> Analiza kolejnych schematów deklaracji wraz z uwzględnieniem wypowiedzi Ojców soborowych, pozwala pogłębić omawiane zagadnienie. Dalsze rozważania wymagają przypomnienia krótkiego fragmentu z oficjalnego projektu deklaracji zatytułowanego *Deklaracja druga. O Żydach i niechrześcijanach*, który dyskutowany był podczas trzeciej sesji soborowej, trwającej od 14 września do 1 listopada 1964 r. – mogącego, według pewnych komentatorów sugerować, że Kościół nawołuje i okazuje wyraźną nadzieję na nawrócenie Żydów<sup>3</sup> W projekcie przedstawionym Ojcom soborowym 25 września 1964 r. przez przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, kardynała Augustina Beę, w którym zawarte były również ogólne uwagi na temat innych religii i jedno zdanie o islamie czytamy: „Ponadto jest rzeczą godną pamiętać, że zjednoczenie ludu żydowskiego z Kościołem jest częścią chrześcijańskiej nadziei. Kościół bowiem, zgodnie z nauką Apostoła Pawła (por. Rz 11,25), z niezachwianą wiarą i wielkim utęsknieniem oczekuje przystąpienia tego ludu do pełni ludu Bożego, którą przywrócił Chrystus”<sup>4</sup>. Na podstawie drugiego z przytoczonych zdań możemy wyprowadzić trzy wnioski. Zauważmy najpierw, że w tekście nie ma bezpośrednio mowy o nawróceniu, a tym bardziej brak w nim zachęty skierowanej do członków Kościoła o podjęcie działalności misyjnej wśród Żydów. W schemacie posłużono się łacińskim określeniem *accessus*, które należy tłumaczyć, jako „przystąpienie”, „przybliżenie” lub „przyłączenie” Ponadto, schemat może sugerować, że Żydzi przynależą już do ludu Bożego, chociaż w stopniu niepełnym. Po trzecie, tekst wskazuje na Rz 11, 25, co może sugerować, lecz nie musi, iż przystąpienie Żydów do pełni ludu Bożego nastąpi wówczas, kiedy wszystkie narody zostaną całkowicie włączone do społeczności Kościoła. Przedstawiciele dwóch najważniejszych organizacji żydowskich, Światowego Kongresu Żydów i Ligi przeciw Zniesławianiu Żydów B'nai B'rith, po zapoznaniu się z projektem deklaracji wystosowali do Sekretariatu ds. Jedności zdecydowany protest przeciwko powyż-

<sup>2</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate” nr 4*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 335.

<sup>3</sup> Kolejne schematy *Nostra aetate* omawia F. SOLARZ, *Stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich w świetle soborowych schematów deklaracji „Nostra aetate”*, w: *Dialog międzyreligijny*, red. H. ZIMON, Lublin 2004, 85-121.

<sup>4</sup> *Memoria insuper dignum est adunationem populi Iudaici cum Ecclesia partem spei christianae esse. Ecclesia enim, docente Apostolo Paulo (cf. Rom. 11, 25), fide inconcussa ac desiderio magno accessum huius populi exspectat ad plenitudinem populi Dei, quam Christus instauravit. Zob. Declaratio altera. De Iudaeis et de non christianis, Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi (Dalej – Acta Synodalia)*, vol. III, pars II, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, 328. Polski przekład schematu deklaracji podaje G. IGNATOWSKI, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, 155-156.

szym zapisom. W tym samym oświadczeniu wezwali również wszystkich Żydów do zachowania własnej tożsamości religijnej<sup>5</sup>

Zacytowany powyżej fragment dokumentu skłonił niektórych Ojców soborowych do podjęcia kwestii misji do Żydów w trakcie dyskusji nad całym schematem przyszłej deklaracji *Nostra aetate*, która odbyła się 28 i 29 września 1964 roku<sup>6</sup> Lawrence Joseph Shehan, arcybiskup Baltimore – występując w imieniu niemal wszystkich biskupów z USA – wychodząc z założenia, iż deklaracja ma służyć wzmocnieniu wzajemnych, przyjaznych stosunków między Kościołem a Żydami, a przyszły dokument nie powinien zawierać sformułowań, które mogłyby zostać odebrane przez członków narodu żydowskiego jako obraźliwe oraz stanowić potencjalne źródło wzajemnych kontrowersji, zaproponował usunięcie omawianego fragmentu z całego schematu. Słowa te zostaną uznane za obraźliwe – twierdził arcybiskup Baltimore – jeśli przyszły dokument nie będzie mówił o nawróceniu muzułmanów i wyznawców innych religii pozachrześcijańskich. Uważał, że zacytowany powyżej fragment może raczej wzbudzić wśród Żydów podejrzliwość, iż Kościół dąży do ich nawrócenia – okazuje nadzieję na upadek, zniszczenie (*interitus*) narodu żydowskiego jako takiego. Shehan sugerował, aby w dokumencie znalazło się jednoznaczne stwierdzenie, że Sobór wyraża nadzieję na zjednoczenie wszystkich ludzi w Kościele. Jeśliby Ojcowie soborowi zdecydowali – mówił – iż takie słowa powinny zostać umieszczone w tekście, to czy nie powinny być one wyrażone w formie ogólnej na końcu dokumentu, we wnioskach podsumowujących całą deklarację? Nie znaczy to jednak wcale, że arcybiskup Baltimore wyrażając swoje opinie, kierował się przekonaniem, iż należy odstąpić od inicjatyw mających na celu nawrócenie Żydów. Stwierdził bowiem wcześniej, iż katolicy dobrze wiedzą o obowiązku posiadania nadziei, modlenia się, a nawet dążenia do tego, aby naród żydowski przystąpił do ludu Bożego ustanowionego przez Chrystusa. Z jego wypowiedzi należy wyprowadzić wniosek, że zasadniczym celem i wynikającą z niego postawą, jaką powinien kierować się Kościół, a która powinna znaleźć odzwierciedlenie w dokumencie, jest potrzeba nawiązania dialogu z Żydami<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> G.M. RIEGNER, *Ne jamais désespérer. Soixante années au service du peuple juif et des droits de l'homme*, Paris 1998, 381-382.

<sup>6</sup> Należy pamiętać, że podczas dyskusji nad projektem dekretu o ekumenizmie (18 listopada – 2 grudnia 1963 r.), do którego dołączony był pierwszy schemat przyszłej deklaracji o religiach niechrześcijańskich, biskup Palencia (Hiszpania) José Souto Vizoso wskazując na Rz 9,11 zaznaczył, że Bóg nie odrzucił Izraela, a odwołując się do Rz 11,28 przypominał, iż lud żydowski jest najmilszy Bogu z powodu ojców. „Czyni się jednak słusznie – stwierdza Vizoso – zachęcając Żydów, aby poznali w Chrystusie Odkupiciela i przystąpili do Jego Kościoła” Zob. I.S. VIZOSO, *Animadversiones scripto exhibitae circa schema de Oecumenismo in genere, Acta Synodalia*, vol. II, pars V, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, 823.

<sup>7</sup> L.I. SHEHAN, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis“)*, *Acta Synodalia*, vol. III, pars III, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, 46. Zob. także wypowiedź arcybiskupa Saint Louis J. RITTERA, *Patrum orationes (Declaratio altera „de Iudaeis et de non-christianis“)*, *Acta Synodalia*, vol. III, pars II, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, 600.

Z podobną argumentacją spotykamy się w wypowiedziach innych Ojców soborowych. Jerónimo José Podestà (biskup Avellaneda w Argentynie) zazna-  
czył, że dokument, po wypowiedziach na temat innych religii niechrześcijańskich,  
oprócz oczekiwania i nadziei na przystąpienie Żydów do Kościoła, powinien  
również wyrażać pragnienie zjednoczenia wszystkich narodów w jednym Kró-  
lestwie Bożym. Uważał, że zaproponowana w deklaracji wypowiedź na ten  
temat zostanie zrozumiana jako wyraz troski o nawrócenie Żydów. Powodem  
takiego odbioru dokumentu soborowego, twierdził Podestà, może być fakt, iż  
tekst nie porusza tego zagadnienia w odniesieniu do innych religii pozachrze-  
ścijańskich. Powołując się na Rz 11,25-26 biskup Avellaneda przypomniał, że  
wszystkie narody powinny wejść do Kościoła, aby Izrael został zbawiony<sup>8</sup>

Obszerna wypowiedź arcybiskupa Waszyngtonu Patricka Aloysiusa O'Boyle  
jest niemal w całości poświęcona kwestii misji do Żydów. Amerykanin zdecydo-  
wanie sprzeciwiał się prozelityzmowi<sup>9</sup> Uznał, że deklaracja nie powinna w żaden  
sposób obrażać Żydów; ma natomiast wypowiadać się w sposób dla nich zro-  
zumiały, uwzględniając nadzieje i dążenia, jakie pokładają w przyszłym doku-  
mencie. Projekt dokumentu – między innymi w miejscu zacytowanym powyżej  
– według arcybiskupa Waszyngtonu nie tylko rozmija się z prawdą, lecz ponadto  
nie bierze pod uwagę wrażliwości narodu żydowskiego. Określenia typu: „zjed-  
noczenie ludu żydowskiego z Kościołem”, „przystąpienie tego ludu” sprawiają,  
że Żydzi sądzą, iż tekst wyraża pragnienie ich nawrócenia, a nawet przypomina  
o prozelityzmie, prześladowaniach, cierpieniach, jakich doznali w przeszłości.  
Historia wzajemnych relacji, według O'Boyle, związana jest z przymusowymi  
nawróceniami, deprawowaniem praw i godność przysługującej Żydom. Arcybi-  
skup, podobnie jak inni Ojcowie soborowi, nie ukrywał, że nawrócenie Żydów  
i innych narodów na katolicyzm stanowi przedmiot nadziei Kościoła. Przyszłość  
ludu żydowskiego, przypominał O'Boyle, zależy jednak od Opatrzności i łaski  
Bożej. Dokument soborowy nie może wyrażać oczekiwań katolików w słowach,  
które mogą zostać zinterpretowane przez Żydów jako świadome dążenie do ich  
nawrócenia. Skutkiem tego ustanowiona zostałaby bariera nie pozwalająca na  
świadomy i owocny dialog. Ponadto, jak zauważył arcybiskup, projekt doku-  
mentu odwołuje się do Rz 11,25, a tekst ten nie jest interpretowany przez chře-  
ścijan w sposób jednoznaczny<sup>10</sup>

Pieter Nierman – biskup Groningen (Holandia) i członek Sekretariatu ds.  
Jedności Chrześcijan – proponował, aby nowa wersja dokumentu, wyrażająca  
jednak takie samo przekonanie, mówiła o nadziei „zbawienia całego ludu żydow-

<sup>8</sup> H.I. PODESTÀ, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis”)*, 50. Tak samo  
uważał arcybiskup Santiago de Chile Raúl Silva Henríquez, *Animadversiones scripto exhibitae  
quoad schema „de Iudaeis et de non christianis”, Acta Synodalia*, vol. III, pars III, Typis Poly-  
glottis Vaticanis 1974, 155.

<sup>9</sup> Na temat prozelityzmu zob. S. GADECKI, *Kto spotyka Jezusa, spotyka judaizm. Dialog  
chrześcijańsko-żydowski w Polsce*, Gniezno 2002, 26-27.

<sup>10</sup> P.A. O'BOYLE, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis”)*, 39-41.

skiego”, a nie o jego zjednoczeniu z Kościołem. Uznał, że obecne sformułowanie może wskazywać, że Kościół dąży do nawrócenia Żydów, co nie harmonizuje z wyrażonym wcześniej dla nich szacunkiem. Przyjęcie takiego projektu spowodowałaby, że dialog stałby się zadaniem trudnym, a może nawet niemożliwym<sup>11</sup> Mając na uwadze wypowiedź Niermana należy zaznaczyć, że projekt dokumentu przypomina wcześniej o żydowskim pochodzeniu Chrystusa, Maryi Dziewicy i apostołów. Zwraca także uwagę, iż do Żydów, według Rz 9,4, należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Franjo Šeper, arcybiskup Zagrzebia, stwierdził, że chrześcijanie oczekują na przystąpienie narodu żydowskiego do pełni ludu Bożego. Jest to jednak nadzieja, której nie mogą wyrażać ani realizować przez uprawianie prozelityzmu. Podobnych sugestii, według Šepera, nie powinien zawierać również tekst soborowy, ponieważ sposób realizacji tego zjednoczenia jest dziełem samego Boga. Nie znaczy to jednak wcale, że chrześcijanie mają biernie uczestniczyć w tym procesie. Według arcybiskupa Zagrzebia mogą urzeczywistnić lub przyspieszyć jego eschatologiczną realizację przez zaangażowanie się w dialog z Żydami, współpracę w dziedzinie badań archeologicznych oraz historycznych, w studium Pisma Świętego. We wzajemnych relacjach powinna zaś dominować miłość i szacunek<sup>12</sup>

Dla pełnego zrozumienia wypowiedzi arcybiskupa Westminster, a także członka Sekretariatu, Johna Carmela Heenana należy przypomnieć, że tekst przysługiej *Nostra aetate* stanowił aneks do dekretu o ekumenizmie. Za takim miejscem deklaracji opowiadał się Heenan. Ojcowie soborowi nie byli jednak w swoich wypowiedziach zgodni: czy za pomocą terminu „ekumenizm” określać tylko relacje między chrześcijanami, czy obejmować tym określeniem również stosunki międzyreligijne<sup>13</sup> Heenan zaznaczył więc, że w ruchu ekumenicznym nie ma miejsca na nawrócenie do danego Kościoła. Należy natomiast poszukiwać prawdy. Jego celem nie jest odnoszenie zwycięstw, lecz wzajemne zrozumienie i szacunek. Zasadę tę arcybiskup Westminster zastosował również do relacji z Żydami. W dalszej części wypowiedzi Heenan odniósł się także do Rz 11, 25-26, który – jak twierdził arcybiskup – mówi o powrocie wszystkich ludzi w czasach escha-

<sup>11</sup> P. NIEMAN, *Patrum orationes (Declaratio altera „de Iudaeis et de non-christianis”)*, 604.

<sup>12</sup> F. ŠEPER, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis”)*, 15. Wypowiedzi przedstawiającej eschatologiczną nadzieję chrześcijan, lecz unikającej prozelityzmu domagali się także: Sergio Méndez Arceo – biskup Cuernavaca (Meksyk), *tamże*, 18; biskup Edmund Nowicki – Gdańsk, który ogólnie aprobował tekst wypowiedzi, *tamże*, 23; powołujący się na 1 Tym 2,4 Stephen Leven – biskup pomocniczy San Antonio (Teksas), *tamże*, 32; Rudolf Graber – biskup Regensburga, *Ani-madversiones scripto exhibitae quoad schema „de Iudaeis et de non christianis”*, 167.

<sup>13</sup> Soborową dyskusję na ten temat przybliży L. GÓRKA, *Od unionizmu do ekumenizmu*, w: *Kościół czy Kościoły*, red. L. GÓRKA, S. C. NAPIÓRKOWSKI, Warszawa 1995, 97-108; L. GÓRKA, *Z historii „Unitatis redintegratio”*, w: *Kościół i dialog. Materiały z sympozjum zorganizowanego z okazji 40. rocznicy promulgacji „Lumen gentium” i „Unitatis redintegratio”*, Lublin, 21-22 listopada 2004 roku, red. A. CZAJA, L. GÓRKA, V. KMIĘCIK, Lublin 2005, 38-40.

tologicznych do jedności ludu Bożego. Nie może więc omawiany fragment deklaracji być uważany, jak czynią to niektórzy żydowscy krytycy projektu, za wezwanie skierowane do Żydów do nawrócenia lub porzucenia własnej religii. Mając jednak na uwadze fakt, że soborowy tekst, odwołując się do wypowiedzi św. Pawła, został w sposób odmienny zrozumiany przez krytyków, dlatego zdaniem Heenana, byłoby lepiej, gdyby usunięto go z projektu deklaracji<sup>14</sup>

Biskup Léon Arthur Elchinger ze Strasburga uznał, że projekt dokumentu może być rozumiany przez Żydów jako wezwanie do ich natychmiastowego nawrócenia. Dlatego domagał się, aby został w całości zmieniony lub usunięty<sup>15</sup> Niezmiernie interesująca jest pod tym względem wypowiedź arcybiskupa Bolonii, Giacomo Lercaro. Uważał, że Kościół powinien z większą ostrożnością i powściągliwością wypowiadać się na temat przyszłości Żydów. Obecne sformułowanie, zawarte w drugim schemacie deklaracji, może być rozumiane w sposób niejednoznaczny, również jako wezwanie do nawrócenia. Lercaro przypomniał, że w Rz 11,2 św. Paweł stwierdza, iż Bóg nie odrzucił swojego ludu, a Rz 11,28-29 mówi, że dary i powołanie Boże jest nieodwołalne. Z tego właśnie powodu Żydzi są bardzo drodzy Bogu, a pełne znaczenie i sposób ich nawrócenia nie jest jeszcze do końca nam objawiony (Rz 11,12). Zagadnienie to stanowi religijne misterium. Drogi Boże, jak przypomniał arcybiskup Bolonii, są zakryte przed nami w głębokościach mądrości i wiedzy Boga (Rz 11,33)<sup>16</sup>

Biskup Antwerpii Jules Deam zaznaczył, że chrześcijanie żywią nadzieję na przystąpienie Żydów do ludu Bożego, który został ustanowiony przez Chrystusa. Nie powinni oni jednak w swoim postępowaniu kierować się prozelityzmem, mają natomiast traktować ich wyłącznie z pokorą i szczerością. Zgodnie ze słowami św. Pawła (Rz 11,18), chrześcijanin powinien pamiętać, że jest „gałązką oliwną” To nie on podtrzymuje korzeń, lecz jest przez niego podtrzymywany<sup>17</sup>

Franz König – arcybiskup Wiednia – nie był do końca krytycznie ustosunkowany wobec omawianej wypowiedzi z drugiego schematu dokumentu o Żydach. Uważał, że przedstawione sformułowanie, które należałoby lepiej zrehabilitować, nie stwierdza, iż Kościół zmierza do podejmowania godnego pożalowania prozelityzmu względem Żydów. Według arcybiskupa Wiednia, projekt wskazuje tylko na eschatologiczną nadzieję chrześcijan; nie podejmuje kwestii działania człowieka, lecz porusza zagadnienie Bożej łaski wypełniającej historię zbawienia<sup>18</sup>

<sup>14</sup> I. C. HEENAN, *Patrum orationes* („*De Iudaeis et de non-christianis*”), 38.

<sup>15</sup> A. ELCHINGER, *tamże*, 30.

<sup>16</sup> I. LERCARO, *Patrum orationes (Declaratio altera „de Iudaeis et de non-christianis”)*, 588-589.

<sup>17</sup> J. DAEM, *tamże*, 604-606.

<sup>18</sup> F. KÖNIG, *tamże*, 595. Możliwości interpretacji schematu w znaczeniu prozelickim dopatrywał się także arcybiskup Chicago Albert Gregory Meyer, *tamże*, 597.

Nie wszyscy Ojcowie podzielali przekonanie, że należy usunąć lub przedstawić w formie łagodniejszej omawianą propozycję ze schematu *Nostra aetate* przedstawioną przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan. W niektórych wypowiedziach znajdujemy nawet propozycje i zalecenia przeciwne. Arcybiskup Montrealu, Paul Émile Léger uznał, że sformułowanie zawarte w drugim projekcie dokumentu jest bardzo odpowiednie. Według niego, słusznie nie posłużono się w projekcie terminem „nawrócenie”; tekst mówi tylko o „zjednoczeniu” ludu żydowskiego z Kościołem. Léger sądził, że przystąpienie Żydów do Kościoła nie wymaga porzucenia przez nich własnej wiary. Zaproponował więc, aby w dokumencie soborowym znalazło się wezwanie skierowane do Żydów o zgłębianie przez nich własnych ksiąg religijnych, modlitwę biblijnymi Psalmami. Arcybiskup Montrealu wyraził nadzieję, że postępowanie takie sprawi, iż wejdą oni do Kościoła<sup>19</sup>

Vincentas Brizgys, biskup Kaunas (Litwa), domagał się, aby tekst soborowy w sposób bardziej wyraźny, w porównaniu z innymi narodami, wyrażał nadzieję katolików na przystąpienie Żydów do Kościoła<sup>20</sup> Według Paula Verschurena – biskupa z Helsinek, deklaracja powinna mówić, że chrześcijanie mają z „niezmaconą wiarą oczekiwać przystąpienia” ludu żydowskiego do „pełni ludu Bożego” Nawet więcej, w deklaracji należy zaznaczyć, iż chrześcijanie powinni „gorliwie” pracować nad urzeczywistnieniem tej chrześcijańskiej nadziei<sup>21</sup>

Maronicki biskup Sarba (Liban) Michael Doumith proponował, powołując się na 2 Kor 3,16, aby deklaracja stwierdzała bezpośrednio, że „nawrócenie Żydów do Pana, jest częścią nadziei chrześcijan” Uznał, iż w dokumencie powinna być mowa o „wielkim pragnieniu” chrześcijan na przystąpienie Żydów do Kościoła”, „duchowego Izraela”<sup>22</sup> George Hakim (Maximos V), melchicki patriarcha Akka (Izrael), wysunął sugestię, aby w cierpliwym, teologicznym dialogu z Żydami, z pominięciem działalności misyjnej, chrześcijanie rozważali eschatologiczne nadzieje wyrażone przez św. Pawła w Rz 11,25-26. Kościół nie powinien zapominać, zaznaczył Hakim, że Izrael odstąpił od Boga<sup>23</sup> Z propozycji przedstawionej przez Sobór nie był zadowolony Antoine Abed, melchicki arcybiskup Tripoli. Uznał, że słowa „Zjednoczenie ludu żydowskiego z Kościołem” nie są ani szczęśliwe, ani poprawne. Takie życzenie i oczekiwanie należałoby wyrazić wobec wyznawców buddyzmu, hinduizmu lub islamu. Izrael,

<sup>19</sup> P. A. LÉGER, *tamże*, 591.

<sup>20</sup> V. BRIZGYS, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis”)*, 160.

<sup>21</sup> P. VERSCHUREN, *tamże*, 176.

<sup>22</sup> M. DOUMITH, *tamże*, 163.

<sup>23</sup> G. HAKIM, *tamże*, 168. Na temat Maronickiego Kościoła Katolickiego oraz Katolickiego Kościoła Melchickiego zob. K. KARSKI, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 1994, 91-93; J.S. GAJEK, R. KRZYWICKI, *Kościół wschodnie zjednoczone z Rzymem*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J.S. GAJEK, S.J. KOZA, Lublin 1996, 141, 148-50.

wówczas, kiedy nie uznał Jezusa za Mesjasza, przestał być Kościołem rozumianym jako lud Boży. Obecnie jest on konarem „odcięty” od oliwki (Rz 11,17), który ponownie powinien zostać w nią wszczepiony (Rz 11,23-24). W deklaracji soborowej, według Abeda, należałoby napisać o „powrocie ludu żydowskiego”, „ponownym przyjęciu” lub „przywróceniu” do Kościoła. Za zbyt mocne uznał również określenie „z niezachwianą wiarą” Według niego św. Paweł w Rz 11,25 wyraża raczej żywą nadzieję, nie mówi natomiast o wierze, która jest niezachwiana. Proponował więc, aby w dokumencie soborowym powiedziano o nadziei „żywej”, „zarliwej”, „matczynej” Należy pamiętać, że pod wypowiedzią arcybiskupa Tripoli podpisali się również wspomniany już Michael Doumith, a ponadto następujący biskupi i arcybiskupi maronicy: biskup Saïda (Liban) Tanios El Khoury, arcybiskupi Ignace Ziadé z Bejrutu oraz François Ayoub z Alep w Syrii<sup>24</sup>

Ernesto Ruffini – arcybiskup Palermo uważał, iż Sobór powinien wyrazić przekonanie, że Żydzi w końcu uznają Chrystusa. W dalszej części wypowiedzi Ruffini przypomniał 2 Kor 3,14: „I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach” Arcybiskup zaznaczył, że katolicy proszą Boga, aby ta zasłona została zdjeta z ich oczu<sup>25</sup>

Antônio de Castro Mayer, Biskup Campos-Rio de Janeiro swoje uwagi na temat nawrócenia Żydów wyraził w związku z innym fragmentem schematu deklaracji, który mówił: „Sobór chce zdecydowanie gorąco wspierać i zalecać wzajemne poznanie (...)” chrześcijan i Żydów<sup>26</sup>. Biskup z Brazylii proponował, aby poprawiony tekst w sposób jeszcze wyraźniejszy zachęcał do braterskich spotkań i rozmów. Powinny być one starannie pielęgnowane, ponieważ prowadzą do usunięcia uprzedzeń istniejących wśród Żydów w stosunku do chrześcijan, a w konsekwencji do przystąpienia ich do Kościoła<sup>27</sup>

Przedstawione wypowiedzi Ojców soborowych pozwalają na wyciągnięcie kilku wniosków. Biskupi nie wypowiedzieli się na ogół, poza kilkoma wyjątkami, na temat prowadzenia działalności misyjnej wobec Żydów. Niektórzy z nich wyrażali sprzeciw wobec prozelityzmu. Wszyscy byli zgodni w dwóch kwestiach. Po pierwsze, że chrześcijanie żywią nadzieję na przystąpienie Żydów do Kościoła. Po drugie, domagali się zmian w projekcie dokumentu. Mniejszość uważała, iż tekst powinien w sposób bardziej wyraźny podkreślać oczekiwaną nadzieję chrześcijan na przystąpienie Żydów do Kościoła. Większość, kierując się potrzebą nawiązania dialogu z Żydami, proponowała, aby złagodzić ton wypowiedzi soborowej.

<sup>24</sup> A. ABED, *Animadversiones scripto exhibitae quoad schema „de Iudaeis et de non-christianis”*, 156-157.

<sup>25</sup> E. RUFFINI, *Patrum orationes (Declaratio altera „de Iudaeis et de non-christianis”)*, 586.

<sup>26</sup> Projekt omawianej deklaracji o Żydach w polskim przekładzie zamieszcza G. IGNATOWSKI, *Kościół wobec przejawów*, 156.

<sup>27</sup> A. DE CASTRO MAYER, *Patrum orationes („De Iudaeis et de non-christianis”)*, 161.

Uwagi i postulaty Ojców, którzy wskazywali na konieczność przeredagowania tekstu, tak aby w żadnym wypadku nie sugerował, że Kościół dąży lub wzywa do nawrócenia Żydów, zostały uwzględnione w trzeciej, a potem czwartej, ostatecznej wersji dokumentu. Sekretariat wyjaśniając dokonane zmiany zaznaczył, iż redagując nową wersję tekstu zatytułowaną *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* – w której znalazły się rozdziały o buddyzmie, hinduizmie, islamie oraz o ludzie żydowskim – w kwestii przystąpienia ludu żydowskiego do Kościoła, wzięto pod uwagę wypowiedzi tych Ojców, którzy prosili, aby w tekście uniknięto wszelkich form wskazujących na prozelityzm, a ponadto przypomniał, że zagadnienie to stanowi misterium. Uwzględniono również prośby Ojców postulujących przypomnienie w tej samej wypowiedzi, że nadzieja chrześcijan nie odnosi się tylko do Żydów, lecz dotyczy również innych ludzi<sup>28</sup>. W uchwalonej przez Sobór deklaracji *Nostra aetate* nie ma więc już uwagi, że chrześcijanie pokładają nadzieję na zjednoczenie ludu żydowskiego z Kościołem. Nie znalazło się w niej także stwierdzenie, iż Kościół oczekuje na przystąpienie Żydów do „pełni ludu Bożego”, który ustanowiony został przez Chrystusa. Uchwalony przez Sobór dokument – odwołując się do proroka Sofoniasza – stwierdza, że razem z prorokami, jak i z apostołem Pawłem „Kościół oczekuje znanego Bogu dnia, w którym wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i „służyły Mu jednomyślnie” (So 3,9)”<sup>29</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę na jeden szczegół. Dokument soborowy odwołuje się nie tylko do So 3,9, lecz także, w przypisach, do Iz 66,23, Ps 65,4 oraz całego fragmentu z Rz 11,11-32. Starotestamentowe teksty mówią o uniwersalności zbawienia, a więc Jerozolimy i wszystkich narodów, które uwielbią Boga Izraela. Oczywiście, że chrześcijanie wiedzą i wyznają, że zbawienie, chociaż już się dokonało w Jezusie Chrystusie, to jednak jego pełnej realizacji oczekują wraz z nadejściem Paruzji. W liście do Rzymian apostoł mówi jednak o swojej nadziei na przystąpienie przynajmniej niektórych Żydów do Chrystusa. W wielu miejscach wyrażał oczekiwanie i pragnienie, aby Izrael znalazł drogę do Ewangelii (Rz 9,1-3). Św. Paweł stwierdza ponadto, że część Izraela została dotknięta zatwardziałością. Wyjaśnia jednak, że sytuacja taka trwała będzie do czasu, gdy do Kościoła „wejdzie pełnia pogan” (Rz 11,25-26)<sup>30</sup>.

Wypowiedź soborową należy uzupełnić o komentarz przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, który jak zaznaczono wcześniej, był bezpośrednio odpowiedzialny za przygotowanie deklaracji o Żydach. Augustin Bea – odpowiadając na pytanie o pozycję jaką zajmuje lud żydowski w planie Bożym po odrzuceniu przez większość Izraelczyków Jezusa Chrystusa oraz po Jego

<sup>28</sup> *Relatio de emendationibus, Acta Synodalia*, vol. III, pars VIII, Typis Polyglottis Vaticanis 1976, 648.

<sup>29</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich...*

<sup>30</sup> Na temat stosunku św. Pawła do swoich współbraci, Żydów zob. D. ZELLER, *Izrael wobec Bożego wezwania*, ComP (1989) nr 4, 30-43; F. MUSSNER, *Traktat o Żydach*, Warszawa 1993, 225-254; H. LANGKAMMER, *List do Rzymian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1999.

męce – przypomina, że chrześcijanie powinni okazywać Żydom cześć ze względu na rolę, jaką odegrali w przygotowaniu zbawienia. Chrystus, głowa Kościoła – kontynuuje Bea – był potomkiem Abrahama. Z rodu Abrahama pochodziła również Maryja, apostołowie i pierwsi chrześcijanie. Z tego też powodu, przypomina Bea, lud żydowski, bardzo drogi Bogu, jest i pozostaje „dobrą oliwką”, na której zostały zaszczipione inne narody, aby stać się uczestnikami obietnic udzielonych Abrahamowi i jego potomstwu. Nie znaczy to jednak wcale, że nie można żywić nadziei na przyjęcie Ewangelii przez Żydów. Bea zwraca uwagę, że synowie Izraela, nie włączeni jeszcze do nowego ludu Bożego, posiadają przywilej, według którego Ewangelia i królestwo Boże przyniesione w Jezusie Chrystusie, do nich należą w pierwszym rzędzie. Ostatecznie, zwraca uwagę przewodniczący Sekretariatu, sam Bóg nas zapewnia, że brak wiary ze strony Izraela w Jezusa Chrystusa jest tymczasowy, aż do dnia znanego tylko Jemu, jak mówi deklaracja – kiedy pełna liczba pogan wejdzie do Królestwa Bożego i w ten sposób cały Izrael będzie zbawiony<sup>31</sup>

W ostateczności, misja jest ona darem eschatycznym, a więc osiągnie swój kres dopiero wraz z powtórным przyjściem Chrystusa. Czy jednak z powyższych wypowiedzi należy wyprowadzić wniosek, iż Sobór odstąpił od misji do Żydów, a kwestię uznania przez nich Chrystusa należy pozostawić suwerennej decyzji Boga? Trzeba zapytać, czy zwolennicy tej ostatniej propozycji, a nie brakuje ich po stronie chrześcijan, zwłaszcza tych, którzy są szczerze zaangażowani w dialog z Żydami i autentycznie o niego zatroskani, nie traktują wybiórczo dokumentów soborowych. W punkcie czwartym deklaracji *Nostra aetate* Ojcowie soborowi wyraźnie zaznaczyli, że Kościół ma obowiązek przepowiadać krzyż Chrystusa, który jest znakiem „powszechnej miłości Boga” i źródłem „wszelkiej łaski”. Należy również pamiętać, że *Nostra aetate* jest dokumentem składającym się z pięciu punktów, zawarto w nim także stanowisko Kościoła wobec innych religii niechrześcijańskich. Ojcowie soborowi zdecydowali – chociaż dzisiaj, po czterdziestu latach wzajemnych, niekiedy dramatycznych i bolesnych, to jednak zasadniczo życzliwych i pełnych nadziei kontaktów z Żydami, może wydawać się czymś niestosownym – że problem relacji chrześcijańsko-żydowskich należy rozpatrywać pośród kwestii dotyczących religii pozachrześcijańskich. Trzeba więc pamiętać, że w punkcie drugim, poświęconym buddyzmowi i hinduizmowi, Sobór wskazuje wyraźnie, że Kościół „jest zobowiązany nieustannie głosić Chrystusa, który jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko pojednał ze sobą”<sup>32</sup> Sekretariat ds. Jedności, wyjaśniając fragmenty dotyczące

<sup>31</sup> A. BEA, *The Church and the Jewish People*, London – Dublin – Melbourne 1966, 99-101. W komentarzu Sekretariatu wyjaśniono, że po odrzuceniu Jezusa Synagoga nie jest już ludem Bożym w tym samym znaczeniu, jak była wcześniej. Zob. *Expensio modorum, Acta Synodalia*, pars IV, vol. IV, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, 708.

<sup>32</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*.

buddyzmu, stwierdził, że wielu Ojców domagało się, aby w sposób wyraźny przedstawiono posłannictwo Kościoła oraz pełnię prawdy, która znajduje się w Chrystusie<sup>33</sup> W taki też sposób rozumiano rozwój posoborowych relacji katolicko-żydowskich. Deklaracja zachęca i proponuje wzajemne poznanie między wyznawcami judaizmu i chrześcijanami, które osiąga się przez braterskie rozmowy i studia teologiczne, co wcale nie oznacza, że katolik ma przestać być świadkiem Jezusa Chrystusa. Kolejne dokumenty wydawane przez watykańską Komisję ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, która powstała w celu rozwijania teologicznego dialogu z Żydami, przypominają wyraźnie o tym obowiązku<sup>34</sup>

W jakim miejscu znajduje się współczesna teologia, która podejmuje zagadnienie ewangelizacji pośród Żydów? Zanim podjęta zostanie próba odpowiedzi na postawione pytanie, należy najpierw zauważyć, że Kościół katolicki nie prowadzi aktualnie żadnej zorganizowanej działalności misyjnej wśród członków narodu żydowskiego. Stanowisko takie, co trzeba podkreślić, nie ma jednak do końca oparcia w przekonywujących przesłankach teologicznych. Praktyka stanowi więc ciągle wyzwanie dla teologów i – jak to bywało wiele razy w dziejach Kościoła – może być znaczącym bodźcem dla zintensyfikowania prowadzonych badań. Po drugie, Kościół katolicki, na co wskazywali już Ojcowie soborowi, poszukuje stale sposobów i środków umożliwiających nawiązanie dialogu z jak najbardziej szerokimi kręgami wyznawców judaizmu. Jednym z fundamentalnych założeń umożliwiających prowadzenie braterskich rozmów nie jest żadna potrzeba nawrócenia partnera dialogu, chociaż nie można wykluczyć intencji przekonania go do własnych twierdzeń, lecz przede wszystkim świadomość własnych ograniczeń i konieczność rozwoju duchowego. Należy uwzględnić również fakt, że nie może być pojednania między ludźmi bez uprzedniego konsensusu pomiędzy religiami. Konieczność podjęcia przez wyznawców różnych religii trudnych współczesnych wyzwań, jawi się jako jeden z najważniejszych imperatywów.

Aktualne stanowisko wielu teologów katolickich oddaje wypowiedź kardynała Waltera Kaspera, przewodniczącego watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem. W amerykańskim Bostonie, 6 listopada 2002 r., podczas spotkania z członkami Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, poświęconego kwestii misji, Kasper podkreślił, że Żydzi i chrześcijanie mają razem Stary Testament, naszego wspólnego ojca w wierze – Abrahama, Mojżesza, patriarchów, proroków, Dziesięcioro Przykazań oraz Przymierze. Uwzględniając

---

<sup>33</sup> *Expensio modorum*, 702.

<sup>34</sup> Watykańska Komisja zamieściła ten postulat w dwóch kolejnych dokumentach: *Wskazówkach i sugestiach w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej „Nostra aetate” nr 4* (1974 r.) oraz *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień* (1985 r.). Oba dokumenty znajdują się w: G. IGNATOWSKI, *Na drogach pojednania*, 241-263.

te wspólne elementy, a także fakt, że przymierze zawarte przez Boga z Izraelem jest nieodwołalne, „misja, rozumiana jako wezwanie do nawrócenia się od bałwochwalstwa do Boga żyjącego i prawdziwego nie może odnosić się do Żydów” Kasper dodał jednak dalej, że teologia nie rozwiązała jeszcze wszystkich problemów, które dotyczą relacji z Żydami. Wprawdzie przymierze zawarte z ludem żydowskim nie zostało odwołane, to jednak obietnice, które zostały dane Izraelowi znajdują swój kres i ostateczne wypełnienie w Chrystusie. Chrześcijaństwo ponadto pamięta, że powszechność Chrystusowego odkupienia dla Żydów, jak i dla pogan jest obecna w całym Nowym Testamencie, nawet w Liście do Rzymian (Rz 3,24; 8,32). Chrześcijaństwo, dodaje Kasper, nie mogą nigdy pozostać milczący w swojej nadziei, którą pokładają w Jezusie Chrystusie, również w relacjach z Żydami<sup>35</sup>

Teologowie chrześcijańscy, którzy wyrażają swoją dezaprobatę dla misji do Żydów, powołując się na Dz 3,25, Ef 2,11-12, a szczególnie na Rz 9,4, zwracają uwagę, że po przyjściu Jezusa Chrystusa Izrael w dalszym ciągu trwa w przymierzu z Bogiem, który go nie wydziedziczył z darów wcześniej udzielonych. Kościół i Izrael stanowią jeden, podzielony lud Boży<sup>36</sup> Faktycznie, apostoł Paweł w drugim z wymienionych listów pisze o współczesnych sobie Izraelitach, „do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice” 1 września 2002 r. grupa amerykańskich biblistów, historyków i teologów chrześcijańskich (21 osób), ogłosiła uroczyste: „W świetle przekonania, że Żydzi trwają w wiecznym przymierzu z Bogiem, wyrzekamy się misjonarskich wysiłków zmierzających do nawracania Żydów na chrześcijaństwo”<sup>37</sup> Należałoby w związku z tym przypomnieć, poza wcześniejszymi uwagami Kaspera, że z chrześcijańskiego

<sup>35</sup> W. KASPER, „*Commission for Religious Relations with the Jews: A Crucial Endeavour of the Catholic Church*” *Address at Boston College, November 7, 2002*, „Information Service” (2002) nr 4, 234. Zauważmy, iż w tytule watykańskiego biuletynu błędnie podano, że przemówienie to miało miejsce 7 listopada. Wystąpienie Kaspera cytuje M. CZAJKOWSKI, *Co nas łączy? ABC relacji chrześcijańsko-żydowskich*, Warszawa 2003, 13.

<sup>36</sup> Zagadnienie relacji między Kościołem a Izraelem prezentuje dokument Kościołów Konkordii Leuenerskiej (Wspólnoty Ewangelickich Kościołów w Europie), *Kościół i Izrael. Wkład Kościołów europejskich wyrosłych z reformacji do stosunków między chrześcijanami a Żydami*, SiDE (2002) nr 1, 133-134. Na temat konkordii z Leuenerbergu zob. K. KARSKI, *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001, 45-59; G. WAINWRIGHT, *Leuenerberg Church Fellowship*, w: *Dictionary of the Ecumenical Movement*, ed. N. LOSSKY, J.M. BONINO, J. POBEE, T.F. STRANSKY, G. WAINWRIGHT, P. WEBB, Geneva 2002, 678; Z. TRANDA, *30 lat Konkordii Leuenerskiej i Wspólnoty Ewangelickich Kościołów w Europie*, „Jednota” (2004) nr 4, 15-17.

<sup>37</sup> *Święty obowiązek. Przemyśleć na nowo relację wiary chrześcijańskiej do Żydów i judaizmu*, nr 7. Cały dokument publikuje M. CZAJKOWSKI, *Co nas łączy*, 133-137. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* w punkcie 16 przypomina wyraźnie, iż do Kościoła jako Ludu Bożego są przyporządkowani również Żydzi, którzy otrzymali przymierze i obietnice (Rz 9,4). W kolejnym punkcie Konstytucja wyraźnie zaznacza, iż obowiązkiem chrześcijan jest głosić wszystkim Jezusa Chrystusa.

punktu widzenia przymierze wypełnione w Jezusie Chrystusie, zawiera w sobie aspekt radykalnej nowości<sup>38</sup> Ponadto, nie można twierdzić, jakoby Chrystus przyszedł tylko do nie-Żydów.

W ostateczności trzeba postawić pytanie o zasadność uprawiania teologii nazywanej „teologią postoświęcimską” lub „teologią po Auschwitz” W kręgach zwolenników nowej teologii judaizmu spotykamy się z przekonaniem, że zagłada europejskiej społeczności żydowskiej, określana coraz częściej jako Szoah, stanowi nieodwracalną cezurę czasową w relacjach chrześcijańsko-żydowskich i dlatego jest kluczem, według którego należy interpretować teksty biblijne i historię zbawienia. Po Auschwitz nie można więc w żadnym wypadku deprecjonować ani Żydów, ani judaizmu<sup>39</sup> Być może tutaj należy upatrywać główny powód zaniechania przez Kościoły ewangelizacyjnej działalności pośród Żydów. Wśród innych elementów nowej teologii judaizmu należy wymienić postulat składania wspólnego świadectwa o Bogu, przekonanie, że religia żydowska po przyjsciu Jezusa Chrystusa zachowuje trwałą i nieprzemijającą wartość. Jej poznanie, w takiej formie, jaka jest wyznawana współcześnie, może dopomóc w lepszym zrozumieniu pewnych aspektów życia Kościoła. W tej samej perspektywie można by rozpatrywać słowa Jana Pawła II zawarte w przesłaniu skierowanym do wspólnoty żydowskiej z okazji stulecia rzymskiej Synagogi Większej<sup>40</sup> Papież przypomina w swojej wypowiedzi żydowskiego filozofa i teologa Mojżesza Majmonidesa, który wyraził pragnienie, aby lepsze relacje między Żydami i chrześcijanami mogły doprowadzić wszystkich ludzi do jednomyślnego uwielbienia Boga, jak powiedział So 3,9: „Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie”

---

<sup>38</sup> PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, 80-84.

<sup>39</sup> Poglądy takie reprezentuje np. Clemens Thoma z Instytutu Badań Żydowsko-Chrześcijańskich w Lucernie. Na temat jego poglądów zob. J.M. DUBOIS, *Cały Izrael będzie zbawiony*, „Kolekcja Communio”, Poznań 1997, nr 11, 460. Nową teologię judaizmu prezentuje W. CHROSTOWSKI, *Czy jest potrzebna nowa chrześcijańska teologia judaizmu?*, CT (1999) nr 2, 11-36; Ł. KAMYKOWSKI, *Podstawowe elementy nowej chrześcijańskiej teologii judaizmu*, w: *Dialog u progu Auschwitz*, red. M. DESELAERS, Kraków 2003, 145-170.

<sup>40</sup> JAN PAWEŁ II, *Złączeni sercem pójdźmy drogami pokoju*, ORP (2004) nr 7-8, 6.

## **The Question of the Mission to the Jews in the Light of the *Vaticanum II***

### Summary

The second project of the future Declaration on the Relationship of the Church to Non-Christian Religions „*Nostra Aetate*” (discussed by the Conciliar Fathers on 28-29 September, 1964) states that „the union of the Jewish people with the Church is part of the Christian hope. Accordingly, and following the teaching of Apostle Paul (cf. Rom. 11,25), the Church expects in unshakable faith and with ardent desire the entrance of that people into the fullness of the people of God established by Christ” Although the Conciliar Fathers expected and hoped for the conversation of the Jews with the Church, many of them demanded the change of that passage because they emphasized that the document should invite the Jewish people to the dialogue with the Christians. The Secretariat for Promoting Christian Unity, which had prepared the project, changed the controversial part of the document, but notwithstanding it added the phrase, which said that the Church must proclaim the cross of Christ as the sign of God’s all-embracing love. The proclamation of the saving truth in Jesus Christ is the essential duty of the Church, which is missionary by her very nature. Actually the Catholic Church rejects the possibility and she does not engage in the mission to the Jewish people. The mission to the Jews is also rejected by the theologians, who, inspired by Ac. 3, 25, Ep 2,11-12 and Rm 9,4, stress that the God’s covenant with the Jewish people endures forever. From the Christian point of view the Jewish people are in an eternal covenant with God, but nevertheless it reaches its fulfilment in the one of Jesus Christ. It is impossible to state that the Jesus Christ came only to the non-Jews. The reasons of the firm rejection of the mission to the Jews could only be understood in the light of the „post-Auschwitz” theology which emphasizes the special importance, the interminable value and the vitality of the Jewish people and the Judaism for the whole world and for the life of the Church.